

Sygn. akt II Ca 260/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr.sąd. Katarzyna Alaszewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 września 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim z dnia 11 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 76/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda K. Z. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Małgorzata Grzesik SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 260/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. Z. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2000 złotych wyrokiem z dnia 11 grudnia 2015 roku:

- w punkcie pierwszym powództwo oddalił,
- w punkcie drugim tytułem zwrotu kosztów procesu zasądził od powoda K. Z. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 617 złotych, w tym 600 złotych za zastępstwo procesowe;
- nakazał pobrać od powoda K. Z. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim) kwotę 65,11 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 5 września 2011 roku pomiędzy M. R. a K. Z. została zawarta umowa kupna - sprzedaży pojazdu marki A. (...) o nr podwozia (...), rok produkcji 2009. Pojazd ten nabył K. Z. za kwotę 90000 złotych. W dniu 10 września 2011 roku pomiędzy K. Z. a (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, której przedmiotem był samochód marki A. (...) o nr rej. (...), potwierdzoną polisą (...) nr (...). W dniu 29 października 2011r. K. Z. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) nr rej. (...). Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2011 roku zatwierdzonym przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamieniu Pomorskim umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży poprzez włamanie w nocy z 28/29 października 2011r. w D., na ul. (...) samochodu marki A. (...) nr rej. (...) o wartości 90000 złotych. na szkodę K. Z., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających fakt zaistnienia przestępstwa. (...) S.A. z siedzibą w W. odmówił K. Z. przyznania odszkodowania wobec niezaistnienia kradzieży przedmiotowego pojazdu.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że w niniejszej sprawie nie zaistniał wypadek, o jakim mówi art. 805 § 1 kc, albowiem do zdarzenia nie mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez powoda. Sąd Rejonowy powołał się w tej mierze na opinię biegłego M. C. i wskazał, że w niniejszej sprawie bardzo istotnym elementem stał się klucz do samochodu, a miał to być jedyny klucz jaki powód posiadał. Sąd Rejonowy wskazał, że z badania klucza wynika, że klucz przekazany policji był ostatni raz używany w tym samochodzie do jego uruchomienia w dniu 24 kwietnia 2011 roku, przy czym dane zawarte w kluczu były prawidłowe. W takiej sytuacji – zdaniem Sądu R. - nie można mówić o zaistnieniu zdarzenia, o którym powód zawiadomił pozwaną, a tym samym o wypadku o jakim mówi art. 805 k.c. Z tych też względów powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana co do zasady wygrała proces i wobec powyższego powód na podstawie art. 98 k.p.c. obciążony został kosztami procesu w kwocie 617 złotych, w tym 600 złotych za zastępstwo procesowe ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadto Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 65,11 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (należności dla biegłego).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył wyrok w całości. Apelujący zarzucił kwestionowanemu wyrokowi:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 385[1] k.c. w zw. z art. 385[3] pkt 9 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, iż odszkodowanie nie przysługuje wobec braku zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, albowiem nie mogło dojść do niego w okolicznościach wskazanych przez powoda;

2.naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. tj. zastosowanie dowolnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że klucz od pojazdu powoda był używany po raz ostatni w dniu 24 kwietnia 2011 roku.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;

ewentualnie

2.uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że świadkowie składający zeznania w sprawie w sposób klarowny przedstawili okoliczności, w jakich doszło do nabycia pojazdu, jak i sam mechanizm zabezpieczenia pojazdu w nocy z 28 na 29 października 2011 roku. Według powoda - z przesłuchania powoda bezspornie wynika, iż pojazd został zabezpieczony w sposób należyty i prawidłowy, zaś wypadek ubezpieczeniowy musiał być następstwem wyłącznie przestępstwa kradzieży. Powód podniósł, iż chybione pozostaje ustalenie sądu pierwszej instancji, jakoby o braku wypadku ubezpieczeniowego miały dowodzić ustalenia biegłego sądowego, który wskazał, iż kluczyk do pojazdu, używany przez powoda, miał być użyty do pojazdu w dniu 24 kwietnia 2011 roku. Taka ocena opinii sądowej pozostaje całkowicie dowolna, gdyż biegły nie wskazuje na użycie kluczyka, lecz jedynie autoryzację, wyjaśniając w treści opinii sądowej, co to pojęcie oznacza. Nie jest ono tożsame pojęciu użycia kluczyka do pojazdu. Tym samym, nie jest tak, że kluczyk był użyty po raz ostatni w dniu 24 kwietnia 2011 roku, lecz jak zeznał powód w dniu 28 października 2011 roku. Dodatkowo, z zasad doświadczenia życiowego, jednoznacznie wynika, iż powód musiał użytkować pojazd od momentu jego zakupu, a zatem dowolne pozostaje ustalenie jakoby kluczyk mógł być użyty ostatni raz w dniu 24 kwietnia 2011 roku. Przedmiotowe okoliczności prowadzą – zdaniem skarżącego - do jednoznacznego wniosku, iż w istocie doszło do zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży pojazdu powoda, a to zaś uruchamia odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego w ramach dobrowolnej umowy ubezpieczenia autocasco.

Powód podniósł, iż powoływanie się przez pozwanego, jak i sąd pierwszej instancji na okoliczność, iż do zdarzenia doszło w innych okolicznościach niż podane przez powoda, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego, gdyż taka przesłanka wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej stanowi klauzulę abuzywną.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa domagała się spełnienia świadczenia odszkodowawczego przysługującego jej w ramach łączącej ją z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco, podnosząc, że w okresie ubezpieczenia doszło do kradzieży pojazdu stanowiącego przedmiot ochrony ubezpieczeniowej udzielonej powodowi na podstawie powyższej czynności prawnej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji negatywnie rozstrzygając o roszczeniu dochodzonym przez powoda uznał, że nie doszło do powyższego zdarzenia, a tym samym do zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego w rozumieniu art. 805 k.c.

W tym zakresie – wbrew zarzutom zawartym w apelacji – nie można uznać, że sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego zawarte zarówno w art. 805 § 1 k.c., jak i w art. 385[1] k.c. i art. 385[3] pkt 9 k.c. Art. 805 § 1 k.c. określa essentialia negotii umowy ubezpieczenia, zaś paragraf 2 tego artykułu wskazuje, na czym polega świadczenie ubezpieczyciela we wskazanych w nim rodzajach umowy ubezpieczenia. Z przepisów tych wynika, że przez umowę ubezpieczenia majątkowego ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Tym samym zobowiązanie ubezpieczenia do spełnienia świadczenia odszkodowawczego powstaje wówczas, gdy osoba ubezpieczona doznaje szkody na skutek określonego wypadku ubezpieczeniowego.

W rozpoznawanej sprawie z bezspornych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że w dniu 10 września 2011 roku pomiędzy K. Z. a (...) Spółką Akcyjną w W. doszło do zawarcia umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, której przedmiotem był samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zaś zakresem ubezpieczenia objęty były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu,

jego części lub wyposażeniu wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu [z zastrzeżeniem wyłączeń przewidzianych w ogólnych warunkach ubezpieczenia]. Z dowodów z dokumentów w postaci polisy i ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco wynika, że łącząca strony umowa ubezpieczenia przewidywała, że pozwany zakład ubezpieczeń był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania między innymi w przypadku utraty pojazdu na skutek jego kradzieży, definiowanej jako „zabranie w celu przywłaszczenia pojazdu, jego części lub wyposażenia przez osobę niebędącą osobą uprawnioną do korzystania z pojazdu”. W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że powód dokonał zgłoszenia kradzieży samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) mającej miejsce w nocy z 28 na 29 października 2011 roku, natomiast zakład ubezpieczeń odmówił spełnienia świadczenia odszkodowawczego uznając, że powyższe zdarzenie nie zaistniało. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego do analogicznego wniosku doszedł sąd pierwszej instancji, ustalając, że nie zaistniało zdarzenie zgłoszone przez powoda do zakładu ubezpieczeń. W tym zakresie chybione jest powoływanie się przez powoda na zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 805 § 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię tego przepisu. Skoro bowiem sąd pierwszej instancji ustalił, że nie doszło do przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku ubezpieczeniowego, to zasadnie uznał, że nie została spełniona podstawowa przesłanka warunkująca powstanie zobowiązanie ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, gdyż należy to do istoty umowy ubezpieczenia majątkowego w rozumieniu art. 805 k.c. Sąd Okręgowy zauważył, że strona powodowa formułując zarzut naruszenia art. 805 § 1 k.c. powiązała go z twierdzeniem, że nie było dopuszczalne wyłączenie odpowiedzialności pozwanego na tej podstawie, że do spornego zdarzenia nie mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez powoda, gdyż tego rodzaju postanowienia umowne stanowiłyby klauzulę abuzywną. Zaznaczyć jednak trzeba, że ogólne warunki ubezpieczenia stanowiące integralną część łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco nie zawierały tego rodzaju postanowienia umownego, zaś pozwany zakład ubezpieczeń wydając decyzję o odmowie przyznania odszkodowania powodowi powołał się jedynie na fakt niezamieszkania kradzieży pojazdu. Także sąd pierwszej instancji – jakkolwiek w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku posłużył się sformułowaniem, że do zdarzenia nie mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda – to jednak nie uznał tej okoliczności za samoistną podstawę wyłączającą odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę doznaną przez powoda, lecz odwołał się do niej jako jednego z argumentu uzasadniającego wniosek, że nie doszło do zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. W konsekwencji za bezprzedmiotowe uznać trzeba zarzuty naruszenia przepisów art. 385[1] k.c. i art. 385[3] pkt 9 k.c., skoro normy prawne wyrażone w powyższych przepisach nie miały zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Konkludując, uznać trzeba, że nie doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, zwłaszcza art. 805 k.c., poprzez ich niewłaściwą wykładnię. W rozpoznawanej sprawie proces subsumpcji ustalonych faktów do norm prawa materialnego nie może budzić istotnych wątpliwości – sprowadza się bowiem do zagadnienia, czy doszło do wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a to wiąże się w istocie z kwestią prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji nie można uznać, że w tym zakresie Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami

prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273]. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. to na powódzie spoczywa ciężar dowodu zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w umowie ubezpieczenia zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Tym samym to on powinien wykazać, że doszło do kradzieży samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strona powodowa na tę okoliczność powołała się przede wszystkim na dowody z przesłuchania strony powodowej oraz zeznań świadka A. Ś., albowiem pozostali świadkowie zawnioskowani przez powoda mieli zeznawać na okoliczności niezwiązane bezpośrednio ze spornym zdarzeniem, a dotyczące przede wszystkim z liczbą posiadanych przez powoda kluczy do samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Tym samym dla ustalenia, czy doszło do utraty powyższego pojazdu podstawowe znaczenie miała ocena dowodów z przesłuchania strony powodowej oraz zeznań świadka A. Ś., gdyż to wyżej wymienione osoby wskazały na fakt kradzieży samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że zarówno powód, jak i świadek A. Ś. nie stanowią obiektywnych źródeł dowodowych. Powód jako strona procesu posiada oczywisty interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść, co musi ujemnie wpływać na ocenę wiarygodności dowodu z jego przesłuchania. Także świadek A. Ś. jako konkubina powoda nie może być uznana za bezstronne źródło dowodowe, gdyż z racji powiązań z powodem jest zainteresowana w potwierdzeniu jego wersji wydarzeń. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powyższe okoliczności nie mogą dyskwalifikować a priori wiarygodności i mocy dowodowej powyższych środków dowodowych. Tym niemniej zachodzą inne argumenty uzasadniające ujemną ocenę dowodów z przesłuchania strony powodowej oraz zeznań świadka A. Ś., wynikające z zestawienia powyższych dowodów z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza dowodem z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Opinię powyższą uznać trzeba za w pełni przekonywującą. Po pierwsze, opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie,

biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, uznać trzeba, że Sąd Rejonowy zasadnie uznał opinię biegłego za w pełni przekonywającą – tym bardziej, że żadna ze stron nie wniosła zarzutów do tej opinii. Sąd Okręgowy zauważył, że na rozprawie apelacyjnej powód zanegował wnioski wynikające z biegłego, powołując się jednocześnie na nowe twierdzenia dotyczące samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jednak te zarzuty i twierdzenia uznać trzeba za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. i tym samym należało je pominąć na etapie postępowania apelacyjnego.

Podkreślenia wymaga, że z opinii biegłego wynika, że powód nie podał zgodnie z prawdą wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia. Według powoda – dysponował on jednym kluczem do samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym posługiwał się od daty nabycia pojazdu [czyli 5 września 2011 roku] do chwili jego kradzieży [czyli 28 października 2011 roku] i ten klucz po utracie pojazdu pozostawał w jego dyspozycji. Tymczasem biegły w swojej opinii wskazał jednoznacznie, że przekazany klucz nie był kluczem oryginalnym, gdyż jeden z elementów kluczy, to jest grot klucza został wymieniony, a ponadto – co najbardziej istotne – ten klucz był używany po raz ostatni w przedmiotowym samochodzie w dniu 24 kwietnia 2011 roku. W tym stanie rzeczy za oczywiście nieprawdziwe uznać trzeba wypowiedzi powoda, iż tym właśnie kluczem posługiwał się po raz ostatni w dniu poprzedzającym kradzież samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), gdyż w takim przypadku operacja użycia klucza zapisałaby się w pamięci klucza. W konsekwencji możliwe są dwie wersje wydarzeń, to jest, że do ewentualnej utraty pojazdu doszło w innym czasie niż wskazany przez powoda lub też powód używał w okresie poprzedzającym zgłoszoną przez niego kradzież innego kluczyka. W obu tych przypadkach jest oczywiste, że powód podając okoliczności zdarzenia mijał się z prawdą. To zaś czyni całkowicie niewiarygodnym dowód z przesłuchania strony powodowej i tym samym powołanie się na ten dowód oraz dowód z zeznań świadka A. Ś. celem wykazania faktu kradzieży pojazdu nie może być uznane za wystarczające. Powód powinien naprowadzić na te okoliczność inne obiektywne dowody, czego nie uczynił. Jak wskazano wyżej – zeznania świadków M. M. i M. R. dotyczyły innych okoliczności faktycznych związanych przede wszystkim z liczbą kluczy posiadanych przez powoda oraz poprzedniego posiadacza pojazdu. Zaznaczyć trzeba, że świadkowie potwierdzili fakt, że powód nabywając pojazd otrzymał od sprzedawcy jeden klucz od samochodu i taką samą liczbę kluczy powód zadeklarował przy zgłoszeniu tego samochodu do ubezpieczenia. Nie oznacza to jednak, że powód faktycznie dysponował właśnie taką liczbą kluczy. W świetle opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej wydaje się to niemożliwe, gdyż jak wskazano wyżej korzystanie z pojazdu musiało się wiązać z użyciem klucza. Skoro w pamięci klucza, którym posługiwał się powód, taka czynność po dniu 24 kwietnia 2011 roku nie została zapisana, zaś sam klucz – zgodnie z opinią biegłego - działał prawidłowo, to powód dysponując przedmiotowym pojazdem w tym czasie musiał dysponować innym kluczem.

Sąd Okręgowy zauważył także, że na rozprawie apelacyjnej powód wskazał, że okoliczność kradzieży pojazdu mogą potwierdzić inne osoby, jednak strona powodowa nie sformułowała w tym czasie żadnych wniosków dowodowych, które mogłyby doprowadzić do przeprowadzenia dowodu z zeznań tych świadków, a tym samym twierdzenia powoda w tym zakresie nie mają znaczenia procesowego.

Podkreślenia wymaga, że także z pozostałych dowodów, w tym dowodów z dokumentów, nie wynika, że doszło do utraty pojazdu powoda w drodze kradzieży. Szczególnie istotne w tej mierze są dokumenty wytworzone w ramach postępowania przygotowawczego w sprawie RDS 877/11. Z dokumentów tych wynika, że powód zgłosił wprawdzie fakt popełnienia przestępstwa kradzieży, jednak dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających fakt zaistnienia przestępstwa. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd cywilny wiąże jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do faktu popełnienia przestępstwa, zaś postanowienie umarzające postępowanie przygotowawcze nie ma takiego waloru. Tym niemniej orzeczenie powyższe stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c. , z którego wynika, że właściwy organ stwierdził, że prowadzone przez niego postępowanie karne nie potwierdziło faktu popełnienia

przestępstwa kradzieży samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Skoro w powyższym dochodzeniu dokonano takich ustaleń, zaś powód nie naprowadził żadnego obiektywnego dowodu wskazującego na to, że w istocie doszło do utraty w wyniku przestępstwa opisanego wyżej pojazdu, to w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać trzeba, że powód nie sprostował obowiązkowi wykazania, że doszło do zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w łączącej strony umowie ubezpieczenia. W konsekwencji po stronie pozwanej nie powstał obowiązek spełnienia świadczenia w postaci zapłaty odszkodowania za utracony pojazd.

W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku oddalające powództwo wytoczone przez stronę powodową uznać trzeba za w pełni prawidłowe.

Biorąc pod uwagę, że sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu zaistnienia żadnej okoliczności skutkującej nieważnością postępowania przed sądem pierwszej instancji, należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.. w związku z art. 391 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, że apelacja powoda została w całości oddalona, strona powodowa powinna zwrócić pozwanemu całość poniesionych przez nią kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. Koszty te wyniosły kwotę 600 złotych, na którą składało się wyłącznie wynagrodzenie radcowskie ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Sobieraj